

GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

Nr 247.

We Wtorek dnia 22. Października.

1839.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 19. Października.

J. K. W. Xiążę Alexander Niderlandski przybył tu z Warszawy.

Wiadomości zagraniczne.

P o l s k a.

Z Warszawy, dnia 17. Października.

Doszła tu wiadomość, że Jego Cesarzewicza Mość Cesarzewicz Następca Tronu, zatrzymawszy się z powodu słabości w mieście Mohylewie Białoruskiem, raczył, z powodu późnej pory jesienniej, zmienić swój zamiar przybycia do Warszawy, i powraca prosto do Petersburga.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 12. Października.

Kuryer francuzki tak dziś dalej wojnę przeciw dziennikom angielskim wytacza: Morning-Chronicle gorzko się użala na odwołanie Admirała Roussina, który się gorliwiej podobno sprawami Anglii, niż dobrem własnego kraju zajmował. Dziennik ten dodaje równocześnie, że, jeżeli Pan Pontois istotnie takie odebrał instrukcje, o jakich donosiliśmy, po-

selstwo jego bynajmniej ustalenia pokoju na celu mieć nie może. Morning Chronicle wybaczyć nam raczy, że do jej reklamacyi, którymby chętnie pozor pogroźek nadała, nie nadzbyt wielką przywiązujemy wartość. Mimo wszelkiej słabości Ministeryum jeszcze Francya do tego stopnia poniżenia nie przyszła, żeby u Anglii pozwolenia odwoływania swych Posłów żebrać miała. Chociaż Lord Palmerston postanowił utrzymać w Konstantynopolu tak płaskiego, dumnego i wpływowi francuzkiemu nieprzychylnego dyplomatyka, jakim jest Lord Ponsonby, nie powinien jednakże poczytywać tego za rzecz nieprzyzwoitą, gdy my bystrzejszego Posła od Admirała Roussina do stolicy cesarstwa tureckiego wyprawiamy. — Zresztą mamy powód do mniemania, że, jeżeli dzienniki angielskie nieprzyjemne widzi mi się rządu swego przesadzają, nasz rząd jednak wysoko ceni pomyślny, przez siebie osiągnięty skutek. Prawda, że posłannictwo Pana Brunowa w Londynie na niczém speliło, i że mąż ten nie zdołał połączyć Anglii z Rosyą. Zdaje się dalej, że Lord Palmerston rzekł się na teraz domagania się od Wicekróla egipskiego wydania floty tureckiej, ale sądzimy, że materyalne przeszkody, na jakie owe plany natrafiły, większy udział mają w powolności gabinetu angielskiego, aniżeli dowo-

dy i sprężystość rządu naszego. Co się głównego dotyczy pytania, daleko jeszcze od zupełnego porozumienia się w tej mierze. Marszałek Soult domaga się dla Baszy dziedzicznego posiadania Egiptu i Syrii; Lord Palmerston, chcący początkowo tylko na Egipt zezwolić, ma teraz skłonny być do przyłączenia do tego części Syrii. Czyliż Anglia przychyli się jeszcze do innych przyzwoleń? — Otwarcie mówiąc, nie wierzymy temu. Anglii mniej nierównie zależy na całości państwa tureckiego, aniżeli pozornie udaje; ale nie chce, żeby się potężne i niezawisłe mocarstwo na drodze do Indyi wzniosło. Liczy ona przy swoim nierozsądnym oporze przeciw rzeczywistym wypadkom na pomoc Austrii; ale Austria nie dowierza równie lekomyślności Lorda Palmerstona, jak usiłowaniom Rossyi. Austria będzie może w tym pytaniu przeszkodą dla wszystkich, a może nikomu nie dopomoże.«

Hiszpania.

Z Madrytu, d. 5. Października.

Nadeszły tu depesze od Xięcia Wittoryi, w których donosi, iż się z pewnością spodziewa, że jeszcze w tym miejscu Cabrera pokona a potem do Katalonii się uda. — Dnia 1. Października główna kwatery armii środkowej była w Wich. Korpus 4000czny pod Generałem Borso wyprawiono do Ebro, aby przy zbliżaniu się Espartery na poruszenia Cabrery uważać. — Cabrera koncentruje wszystkie siły swoje w Sierra de Cantavieja i rozkazał, aby żywność wszelkiego rodzaju do Camarillas złożono, dokąd Pułkownik Polo z transportem 10000 owiec i przeszło 600 wołów, zabranych w Alcarria i okolicach Moliny, w drogę się wybrał. Każdy przywódzca guerilasów mieni się być generałem dowodzącym i wybiera podług upodobania kontrybucye. Więzienia w Morelli, Cantaviei i Aliai pełne ojców tej młodzieży, co przed konskrypcją uszła.

Z Saragossy, dnia 7. Października.

Operacye wojenne, które się dzisiaj rozpocząć miały, do jutra odłożono. Brygadyer Cabanero wczoraj stąd odjechał, aby z trzema albo czterema batalionami, które broń złożyć chciał, traktować; zawieszono też układy z kilku dowódcami wojska Cabrery.

W odezwie, wydanej przez Xięcia Vitorii do mieszkańców Aragonii, Walencji i Murcyi, przyrzeka im między innemi zupełne zapomnienie przeszłości i bezpieczeństwo wszelkie na przyszłość.

Z nad granicy hiszpańskiej.

Piszą z Bajonne z d. 10. Października: „Ma-

roto, przebywający jeszcze w Bilbao, wyjedzie do Bordeaux, skoro wszyscy karoliści miasto to opuszczą. Dzieci swoje wysłał do Paryża i oddał je pod opiekę tamecznego poselstwa hiszpańskiego.«

N i d e r l a n d y.

Z Hagi, dnia 13. Października.

Baron Falk, Posel tutejszostronny przy dworze belgijskim, jutro na miejsce urzędowania swego, do Bruxelli, się uda.

N i e m c y.

Z Hamburga, d. 13. Października.

Listy z Londynu i Paryża donoszą, że Posel rossyjski przy dworze angielskim, Hr. Pozzo di Borgo już bez nadziei. Choroba jego tak groźny przybrała charakter, że nawet młodociane siły jej uledez by musiały. Hrabia Pozzo di Borgo, ziomek Napoleona, rodził się na wyspie Korsyce w 1760 r.; ma więc teraz lat 73. W początku rewolucyi francuskiej wystąpił jako najgorliwszy obrońca zasad demokratycznych, później jednak z czasem zasady swoje i sposób myślenia tak dalece zmienił, iż nareszcie! przez lat przeszło 25 w Paryżu i Londynie reprezentantem tego był mocarstwa, które za filar prawności poczytywać trzeba. Śmierć jego wśród obecnych zawikłanych stosunków byłaby dla gabinetu rossyjskiego dotkliwym ciosem.

A u s t r y a.

Z Wiednia, d. 9. Października.

Niektórzy wnoszą, że Xiążę Michał jako dziedzic nienawiści swego ojca, z którym pod względem charakteru bardzo wiele ma mieć podobieństwa, po swojem na tron wstąpieniu mścić się będzie; inni się obawiają, zagranicznego, częścią od Rossyi, częścią od innych mocarstw europejskich pochodzącego wpływu na umysł młodego Xięcia i t. d. W niektórych częściach Serbii już teraz nowy porządek rzeczy nie w smak idzie. Statut organiczny nie mile jest widziany. Sześć obwodów wysłały deputacye do Belgradu z prośbą o usunięcie statutu i przywrócenie dawniejszego porządku rzeczy. Senatorowie przeciwnie w rozmaitych kierunkach przebiegają kraj, czytają i objaśniają nieoświeconemu ludowi nową ustawę i starają go się przekonać o korzyściach z niej wypływających.

W ł o c h y.

Z Rzymu, dn. 3. Października.

(Gaz. powsz. lips.) Okólnik, w którym Kardynał-Sekretarz państwa Lambruschini Professorom i Księżom państwa kościelnego zakazuje znajdować się na zgromadzeniu badaczy natury w Pizie, licznym naturalnie uległ naganom. Z zagranicznych, tutaj czytanych

dzienników, Kuryer szczególnie niechętnie go siecze. Papież sam chciał artykuł ten przeczytać. Do wydania tego okólnika miały rząd tutejszy następujące skłonić okoliczności: 1) tenże wiedział, że pierwszy Minister W. Xięcia tokańskiego głosował przeciw temu zgromadzeniu w Pizie z obawy politycznej; 2) przypomnieć sobie należy, że z powodu politycznych zabiegów wygnany Prof. Mangliani z Bononii, przed rokiem zalecał w piśmie ulotném użyteczność takowego zgromadzenia dla Włoch pod całe innym widokiem, aniżeli pod względem samej nauki; 3) wiadano, że podobnie dla zabiegów politycznych na wygnaniu będący Professor Breoli z Bononii swoją bardzo korzystną posadę Professora w Korfu opuścił, aby się w Pizie na tém zgromadzeniu badaczy przyrodzenia znajdować. Tego ostatniego miano, jak powiadają, w Florencyi przytrzymać i z kraju oddać. Do tych trzech powodów dodać jeszcze należy, że panowie Professorowie przy uniwersytetach w Pizie i Pawii zostają tu w wielkiem podejrzeniu o niedowiarstwo i materializm. Wnoszą tu, że rząd neapolitański i sardyński pojdą za przykładem rządu tutejszego i na żaden przypadek zgromadzeń takowych w swych państwach nie dozwolą.

Z Wenecyi, dn. 6. Października.

(Gaz. lipska.) — Podług prywatnych doniesień z południowych części Włoch wysledzono znowu daleko rozgałęzione związki rewolucyjne. Równie w państwie kościelném, jak i w Królestwie neapolitańskiem wiele osób uwięziono. Przed rozwiązaniem Królowej liczono na to, że Król, korzystając z tego wypadku familijnego, ogłosi amnestyą za polityczne przekroczenia. Wydano wprawdzie teraz ulaskawienie; ale to dotyczy się samych przestępstw policyjnych, a o zbrodniarzach politycznych ani wzmianki nie ma. W samym Neapolu w ostatnim tygodniu wiele osób do więzienia wtrącono, i powiadają, że środek ten w żadnym nie zostaje związku z innym w Sycylii przedsięwziętym środkiem. Lecz żeby tu o wykrycie ogólnego spisku chodzić miało, tém mniej zasługuje na uwagę, gdy głównego ogniska tegoż ciągle w państwie kościelném szukają; podczas gdy najnowsze ztamtąd wiadomości ani słowa o nadzwyczajnych tamże wypadkach nie wspominają.

Turcyja.

Z Konstantynopola, dnia 25. Września. (Gaz. Powsz.) — Rozchodzi się tu (zapełnione zmyśloną) pogłoska, że Wicekról otruty został po odzyskaniu zdrowia. Przypisują już

te zbrodnią Chosrewowi Baszy. Inni znowu głoszą, że Kapudan Basza, zawiedziony w powziętą po Wicekrólu nadzieję, sprawcą tego czynu. Mściwy i popędliwy charakter Kapudana Baszy przywodzą w dowód twierdzenia takowego. Przypominają jak on nieboraka, żebraka tureckiego, który mu niszcząc ukraść, stawionego przed sobą, na miejscu zastrzelił. Inni nareszcie odważają się utrzymywać, że obcy agenci i obce pieniądze Baszę Egiptu zgładziły. — Słychać, że Hafiz Basza otrzyma wielkorządztwo w baszaku jednym.

(Gaz. Franc.) — Rossya na przypadek dalszych postępów Egipcyan, Turcyi korpus posilkowy 25,000 ofiarować miała; Posłowie innych mocarstw oświadczyli, iż nie przeciw temu nie mają.

Z Tryestu, dnia 3. Października.

Statkiem parowym, co z Syra d. 26. Września odpłynął, otrzymaliśmy wiadomości z Alexandryi z dnia 21. Września. Wicekról Alexandryą jak najmocniej ufortyfikował i wszelkie podania Konsulów zagranicznych odrzucił.

Z Marsylii, dnia 7. Października.

Eclaircur de la Méditerranée z d. 6. pisze: „Listy nadeszły tu od floty w Lewancie, donoszą jednoznacznie o pogłosce, której nam się wierzyć nie chce. Wspominają bowiem istotnie o pochodzie armii egipskiej ku Konstantynopolowi i o wpłynięciu, za przyzwoleniem młodego Sultana, floty angielsko-francuskiej do Dardanellów. — W piśmie oficera jednego francuskiego z Besika Bai z dn. 26. Września wyczytujemy: „Stoimy wprawdzie dobrze z Anglikami, Admiraliowie odwiedzają się nawzajem i nawet oficerowie nawzajem się zapraszają; ale prawdziwej szczerości nie ma. Rosyjanie i Anglicy wszędzie mają swoich agentów, którzy względy ludności dla swoich resp. dworów pozyskać się starają. Rosyjanie koncentrują ogromne siły; w Sebastopolu stoi 14 okrętów liniowych i 300 (!) okrętów kupieckich, którato straszną eskadra gotowa co chwila wpłynąć do Bosforu i do Dardanellów. Ile razy statek jaki parowy angielski nad widokiem się ukaże, mamy się na baczności, lękając się, żeby potajemnych nie przywoził instrukcyi. Okręty angielskie źle uzbrojone (!) i nie dziwnym się bynajmniej ich obrotom i ewizyonom, kiedy majtkowie nasi im w każdym względzie wyrównują.“

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — »Tygodnika literackiego« wyszedł Nr. 30.; zawiera: «Der Mond nach seinen kosmischen und individuellen Verhältnissen.» — Do dziecięcia, poezya przez J. B. Wyjtki z Stefana Czarneckiego, niedrukowanej dotąd powieści M. Czajkowskiego. — Dziadek, gawęda przez Woycickiego. — Krytyka Sławianina, wydane przez St. Jaszowskiego; przez L. D. B. — Doniesienia literackie.

Dante i katolicka filozofia w trzynastym wieku. — Pod tą nazwą wyszło w Paryżu nowe objaśnienie dzieł poety, który Boską komedję napisał. Pan Ozanam, autor tego komentarza, jest tego zdania, że wykładacze myśli Dantego dotychczas mało zważali, albo też niedokładnie zrozumieli filozoficzną dążność, która podobno główny cel jego dzieł stanowi. Nowy komentator przedstawia z tego powodu najprzód powszechny obraz trzynastego wieku, potem opisuje rozmaite koleje owoczesnej filozofii, wiadomości i przygody Dantego, i okazuje jaki wpływ wszystkie te przyczyny razem wywierały na zasady i sposób myślenia tego wielkiego poety. Następnie filozoficzną dążność tę wskazuje on w samym rozbiórce Boskiej komedyi, tudzież w innych pismach Dantego; charakteryzuje cały system dokładnie, porównując go z najślawniejszymi filozoficznymi pomysłami Wschodu, grecko-rzymskiej starożytności, średniego wieku i nowszych czasów, a nakoniec dołącza niektóre pobieżnie uzbierane owoce swoich badań, pomiędzy któremi rozprawa o Beatryce, pewnym angielsko-normandzkim poemacie z trzynastego wieku, tudzież o wielu na francuzki język przełożonych, i z obecnością mających styczność ułamkach z pism Tomasza z Akwinu się znajduje.

Wąż olbrzymi. — W połowie miesiąca Sierpnia b. r. w menażeryi Pana van Aken w Rotterdamie, wydarzyła się scena, która bardzo smutny koniec mieć mogła. Dla sprawienia należytego głodu niedawano wężowi olbrzymiemu przez trzy miesiące żadnego pożywienia. Po upływie tego czasu, gdy dozorca przyniósł mu w klatkę żywą kozę, zgłodniały wąż rzucił się na dozorcę, i opasawszy go swojemi pierścieniami, byłby w nim niezawodnie kości zgruchotał, gdyby van Aken postrzegłszy ten wypadek natychmiast nie przyskoczył. Z wielką trudnością i tylko za pomocą czterech dozorców, powiodło się mu uwolnić nieszczęśliwego z tego objęcia,

i w skutek środków lekarskich, których niezwłocznie użyto, przywrócono mu do tego stopnia zdrowie, że już znów w menażeryi posługiwać może.

Zwyczaj w Batawii. — Chińscy mieszkańcy w Batawii mają ten zwyczaj, iż na płaskich dachach swych domów, stawiają garnki, dnem lub otworem ku ulicy zwrócone. W pierwszym razie okazują takowe, iż w tym domu są córki, których jeszcze za mąż wydać nie można, w drugim zaś, że córki są już dojrzałe. Jestto publiczne wezwanie dla kawalerów chcących się żenić, zastępujące w tej mierze zwyczaj europejski, ogłaszania podobnych rzeczy w gazetach.

Skład towarów jedwabnych i modnych.

Odebrawszy teraz nowe towary z walnego jarmarku Lipskiego, znowu wybornie mój skład opatrzyłam. Znaczny dobór najnowszych materii jedwabnych, muslinu i perkalu en laine, płaszców gotowych, chustek Angorskich w Tybet i Vigogne, i wielu innych przedmiotów, tudzież ile możliwości najtańsze ceny pewno każdego, który skład mój zwiedzić raczy, zupełnie zaspokoja.

Wdowa Koenigsberger,
na rogu rynku i Wronieckiej ulicy Nr. 91.

Kurs papierów i pieniędzy giełdy Berlińskiej.

Dnia 19. Października 1839.	Sto-pa prC.	Na pr. kurant	
		papie-rami	goto-wizną
Oblię długu państwa	4	103 $\frac{7}{8}$	103 $\frac{3}{4}$
Pr. ang. obligacye 1830.	4	102 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{1}{2}$
Oblię premiiow handlu morsk.	—	70	70 $\frac{1}{2}$
Oblię Kurmarchii z bież. kup.	3 $\frac{1}{2}$	101	101 $\frac{1}{2}$
Oblię tymcz. Nowej Marchii dt.	3 $\frac{1}{2}$	101 $\frac{1}{2}$	101 $\frac{1}{2}$
Berlińskie obligacye miejskie	4	103 $\frac{1}{2}$	—
Królewieckie dito	4	—	—
Elbląskie dito	4 $\frac{1}{2}$	—	—
Gdańskie dito w T.	—	47 $\frac{1}{2}$	—
Zachodnio - Pr. listy zastawne	3 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{1}{2}$	101 $\frac{1}{2}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	104 $\frac{1}{2}$	—
Wschodnio - Pr. listy zastawne	3 $\frac{1}{2}$	—	101 $\frac{1}{2}$
Pomorskie dito	3 $\frac{1}{2}$	103 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{1}{2}$
Kur- i Nowomarch. dito	3 $\frac{1}{2}$	103 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{1}{2}$
Szląskie dito	3 $\frac{1}{2}$	103 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{1}{2}$
Obl. zalegl. kap. i prC. Kur- i No- wój - Marchii	—	97 $\frac{1}{2}$	—
Złoto al marco	—	215	214
Nowe dukaty	—	18 $\frac{1}{2}$	—
Frydrychsдоры	—	13 $\frac{1}{2}$	13
Inne monety złote po 5 talarów	—	12 $\frac{1}{2}$	11 $\frac{1}{2}$
Disconto	—	3	4